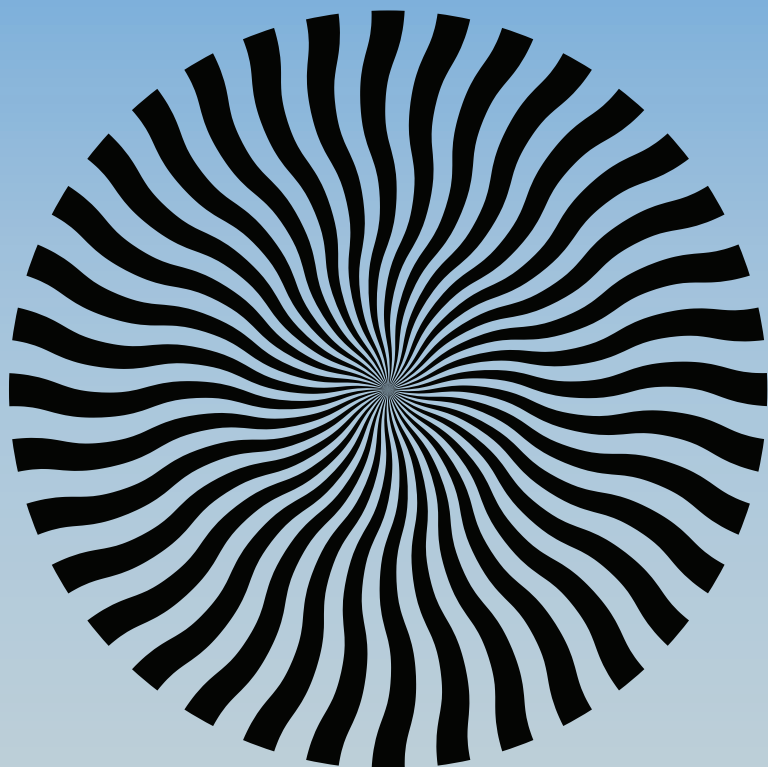




Co Polacy naprawdę myślą o klimacie?

Wyniki badania postaw wobec zmiany klimatu, polityki i prawa klimatycznego

Dr hab. prof. UW Przemysław Sadura,
szef Katedry Socjologii Polityki na Wydziale Socjologii
Uniwersytetu Warszawskiego.

Spis treści



Najważniejsze ustalenia	3	Rozdział 2.	
Wprowadzenie	4	Bezpieczeństwo klimatyczne jako nowy aspekt w debacie politycznej	11
Rozdział 1.		Polacy chcą przeznaczyć 1% PKB na „bezpieczeństwo klimatyczne”	12
Wymiary stosunku Polek i Polaków do zmiany klimatu	5	Polska suwerenność klimatyczna	
Osobiste doświadczenie zmian klimatu		Ponad połowa Polek i Polaków mówi „tak”	14
Najbardziej jednoczący wymiar	6	Adaptacja, czyli przygotowanie na postępującą zmianę klimatu	
Przekonanie o realności zagrożeń klimatycznych		Największy polski konsensus klimatyczny	15
Podważana oczywistość	7	Wnioski i rekomendacje	
Ocena polityki klimatycznej		Jak wykorzystać koncepcję bezpieczeństwa klimatycznego?	16
Pole bitwy politycznej	8		
Głębokie podziały			
Niepewna przyszłość	10		

Najważniejsze ustalenia

1. „Troska o klimat przekracza podziały polityczne” – 69% Polek i Polaków zgadza się, że musimy wydawać więcej na adaptację do zmiany klimatu, czyli przygotowanie się na powodzie błyskawiczne, nawalne deszcze, susze i upały. Rozwiązania, jak to zrobić, czyli polityka adaptacji do zmiany klimatu, może być dobrym punktem startowym dla zagwarantowania Polkom i Polakom bezpieczeństwa klimatycznego.
2. 57% Polek i Polaków uważa, że „problem suszy w Polsce jest bezpośrednio związany ze zmianą klimatu i wymaga pilnych rozwiązań”.
3. 55% ankietowanych uważa, że tak jak zmierzamy do 5% PKB wydatków na obronność, tak powinniśmy zagwarantować choć 1% PKB na bezpieczeństwo klimatyczne. Nie chodzi o to, by zmniejszać wydatki na obronność. Chodzi o to, by myśleć o bezpieczeństwie szeroko. Jako zagrożenie powinniśmy też traktować potencjalnie tragiczne skutki zmiany klimatu, które pociągają za sobą ofiary w ludziach i ogromne straty materialne. Mowa m.in. o ochronie przed powodzią, pożarami spowodowanymi suszą czy nawałnicami.
4. Idea „polskiej drogi” w polityce klimatycznej zaskakująco jednocy, ale z różnych powodów – 55% Polaków popiera pomysł, by Polska określała swoje cele klimatyczne niezależnie od UE, nawet gdyby miałyby one być dalej idące niż te przyjęte we wspólnocie.
5. Powszechne jest przekonanie, że „polskie rządy w ostatnich 10 latach powinny były robić zdecydowanie więcej na rzecz ochrony klimatu” – zgadza się z tym 53% Polaków. Co ciekawe, aż 56% respondentów wiąże powodzie z 2024 r. z zaniedbaniami w polityce klimatycznej i gospodarce wodnej.
6. Większość Polaków (51%) zgadza się, że „zagrożenia klimatyczne należą do największych współczesnych wyzwań i wymagają jak najpilniejszych działań”.



fot. USDA NRCS Montana

Wprowadzenie

Kontekst badania

Zmiana klimatu przestała być abstrakcyjnym problemem odległej przyszłości, który nie dotyczy Polek i Polaków. Jej skutki – od ekstremalnych zjawisk pogodowych po zagrożenia dla stabilności gospodarczej i społecznej – stają się coraz bardziej namacalne, również w Polsce. Niniejszy raport podsumowuje wyniki badania ilościowego przeprowadzonego przez IPSOS na reprezentatywnej próbie Polek i Polaków.

W opracowaniu wykorzystano również wyniki badania jakościowego, którego celem było zgłębienie, jak Polacy popierający partie wchodzące w skład koalicji rządzącej postrzegają kwestie klimatyczne w kontekście swojego bezpieczeństwa. Dodatkowo, badanie miało na celu ocenę kilku konkretnych pomysłów na rozwiązania instytucjonalne i narracyjne, które mogłyby pomóc sprostać wyzwaniom klimatycznym w polskim kontekście.

Metodologia badania

Badanie przeprowadzono w maju 2025 r. metodą ilościową i jakościową. Sondaż metodą mixed-mode (CATI/CAWI tzn. część próby zrealizowana telefonicznie, a część przez Internet) na reprezentatywnej próbie N=1000 zrealizował IPSOS, według scenariusza opracowanego przez prof. Przemysława Sadurę.

W części jakościowej zrealizowano serię zogniskowanych wywiadów grupowych (focusów) w trzech różnych miastach Polski: Warszawie, Skierniewicach oraz Poznaniu. Dobór uczestników miał na celu zapewnienie zróżnicowania pod względem wieku, płci, wykształcenia oraz sytuacji zawodowej, aby uzyskać szerokie spektrum



foto: Alastair Johnstone / Climate Visuals

opinii i postaw. Dyskusje prowadzone były przez prof. Sadurę w oparciu o specjalnie przygotowany scenariusz, który poruszał zarówno ogólne kwestie polityczne, jak i szczegółowe zagadnienia, związane ze zmianą klimatu i proponowanymi rozwiązaniami.

Struktura raportu

Raport rozpoczyna się od analizy ogólnego postrzegania polityki i zmiany klimatu przez uczestników, co stanowi tło dla dalszych rozważań. Omawiane są trzy zasadnicze wymiary, które organizują narracje badanych na temat dyskutowanych kwestii: **osobiste doświadczenie zmiany klimatu, przekonanie o realności zagrożeń klimatycznych oraz ocena polityki klimatycznej**. Następnie, szczegółowo omawiany jest potencjał „ramy bezpieczeństwa” w komunikacji o klimacie. Kończącą część raportu stanowi ewaluacja kilku proponowanych rozwiązań: (1) przeznaczenia 1% PKB na bezpieczeństwo klimatyczne, (2) suwerenności klimatycznej, (3) efektywnej polityki adaptacyjnej, a więc dostosowania się do skutków zmian klimatu. Raport kończą wnioski i rekomendacje wynikające z przeprowadzonej analizy.

Rozdział 1.

Wymiary stosunku Polek i Polaków do zmiany klimatu

Analiza danych sondażowych wykazała, że percepcja zagrożeń klimatycznych jest w Polsce silnie spolaryzowana i zróżnicowana. Można wyróżnić trzy zasadnicze wymiary, które kształtują stosunek Polaków do kwestii zmiany klimatu, polityki i prawa klimatycznego:

1. **Osobiste doświadczenie zmiany klimatu** – bezpośrednie obserwacje skutków zmiany klimatu w codziennym życiu Polek i Polaków.
2. **Przekonanie o realności zagrożeń klimatycznych** – pytania dotyczące uznawania faktycznego istnienia zmiany klimatu, jej przyczyn i potencjalnych skutków.
3. **Ocena polityki klimatycznej** – stosunek do dotychczasowych i postulowanych działań na rzecz klimatu, zarówno w Polsce, jak i w Unii Europejskiej.

Każdy z tych wymiarów ujawnia inne podziały społeczne i polityczne.



Osobiste doświadczenie zmian klimatu

Najbardziej jednoczący wymiar

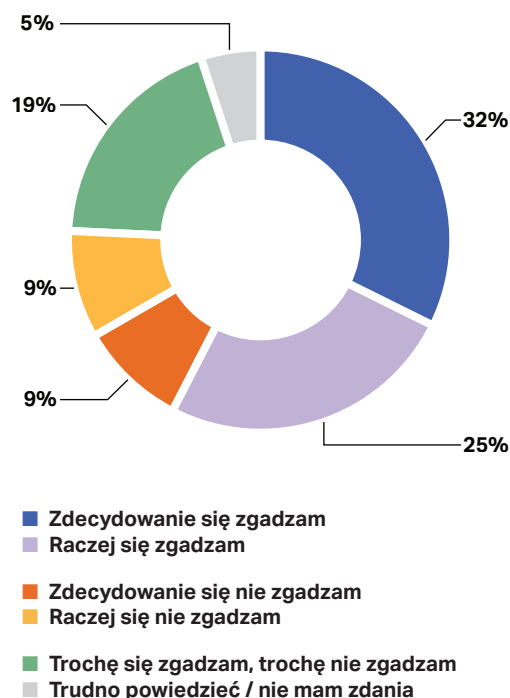
Ten wymiar jest najmniej spolaryzowany politycznie, choć wciąż widoczne są różnice. **Aż 60% Polaków zgadza się, że „ekstremalne upały stanowią realne zagrożenie dla zdrowia i życia osób starszych oraz małych dzieci”, a 57% uważa, że „problem suszy w Polsce jest bezpośrednio związany ze zmianą klimatu i wymaga pilnych rozwiązań”.**

Skutki zmiany klimatu w Polsce są dostrzegane w życiu codziennym. Najczęściej wymieniano łagodniejsze lub bezśnieżne zimy, gwałtowne i ekstremalne zjawiska pogodowe (fale upałów, susze, intensywne opady deszczu prowadzące do lokalnych podtopień i powodzi), wcześniejsze kwitnienie roślin czy wysychanie mniejszych cieków wodnych. *«Ja jeszcze pamiętam, kiedy była zima taka prawdziwa w Warszawie»* (Warszawa). *«Ja tak dużo jeżdżę na rowerze, tak jak wspomniałam, to właśnie widzę, co rok praktycznie wysychają kolejne jakieś tam koryta wodne»* (Warszawa).

Większość uczestników badania zgadza się, że człowiek przyczynia się do tych zmian. *«Ja uważam, że my sami sobie zgotowaliśmy ten los»* (Skierniewice).

Co godne uwagi, właśnie w tym obszarze obserwujemy wyraźne różnice między kobietami a mężczyznami. **Kobiety są bardziej skłonne zwracać uwagę na bezpośrednie zagrożenia wynikające ze zmiany klimatu** (średnia 3,8 na skali 1-5¹) niż mężczyźni (średnia 3,4). Jest to jedyny wymiar, gdzie płeć okazała się statystycznie istotnym czynnikiem różnicującym.

Problem suszy w Polsce jest bezpośrednio związany ze zmianami klimatu i wymaga pilnych rozwiązań



Również wiek ma znaczenie przy osobistym doświadczaniu zmiany klimatu. **Starsi Polacy (40+ lat) wykazują większą świadomość bezpośrednich skutków zmian klimatycznych (średnia 3,69) niż młodszy (średnia 3,44).** Może to wynikać z dłuższej perspektywy czasowej, pozwalającej dostrzec zmiany zachodzące w lokalnym środowisku.

¹ Średnia tu i wszędzie w tekście, gdzie nie zaznaczono inaczej odnosi się do intensywności przekonania, a nie częstotliwość występowania opinii.

Przekonanie o realności zagrożeń klimatycznych

Podważana oczywistość

Większość społeczeństwa (51%) zgadza się, że „zagrożenia klimatyczne należą do największych współczesnych wyzwań i wymagają jak najpilniejszych działań” (27% jest przeciwnego zdania). Podobna umiarkowana zgoda panuje co do antropogenicznych przyczyn zmiany klimatu. 53% Polek i Polaków uznaje, że „to niewątpliwe, że przede wszystkim działalność człowieka odpowiada za obecne ocieplenie klimatu”.

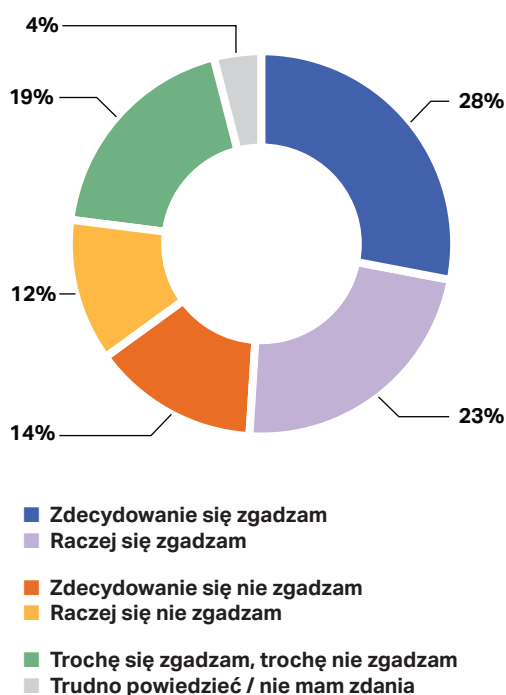
Mimo ogólnej akceptacji istnienia zagrożeń klimatycznych, zauważamy charakterystyczne próby umniejszania ich znaczenia dla Polski. Aż

36% respondentów sądzi, że „globalne ocieplenie może znacząco pogorszyć warunki życia w niektórych częściach planety, ale raczej nie u nas, w Polsce”, podczas gdy 35% się z tym nie zgadza. Ci tonują nastroje sugerując, że prognozy są przesadzone, a bezpośrednie katastrofalne skutki dla Polski są mało prawdopodobne. „*My jesteśmy egoistami. Myślimy o sobie. Wiemy, że to nas tak od razu nie dotknie z dnia na dzień*” (Warszawa). Ta polaryzacja odzwierciedla wciąż obecny w debacie publicznej dyskurs kwestionujący bezpośrednie zagrożenie Polski przez zmianę klimatu.

Przekonania dotyczące realności zagrożeń klimatycznych są mocno spolaryzowane politycznie. Średnia akceptacja dla stwierdzeń uznających realność zmian klimatu wynosi 3,7 wśród wyborców koalicji rządzącej, a tylko 2,9 wśród wyborców opozycji (na skali 1-5). Ta ogromna, odpowiadająca 20 punktom procentowym różnica, pokazuje, że sam fakt zachodzenia zmian klimatycznych ponownie stał się w Polsce kwestią polityczną, a wyborcy rządu są świadomi i oczekują działań w tym obszarze. Podobne podziały widać między zwolennikami Rafała Trzaskowskiego (średnia 3,77) a wyborcami innych kandydatów na prezydenta w wyborach w 2025 r. (średnia 3,21).

Zaskakującym wnioskiem może być fakt, że różnice między młodszymi a starszymi uczestnikami i uczestniczkami badania w kwestii uznawania realności zmiany klimatu okazały się statystycznie nieistotne. Przeczy to popularnemu przekonaniu, że to młodsze pokolenia są bardziej świadome problemów klimatycznych.

Zagrożenia klimatyczne należą do największych współczesnych wyzwań i wymagają jak najpilniejszych działań



Ocena polityki klimatycznej

Pole bitwy politycznej



Pojęcie „polityka klimatyczna” budzi różnorodne skojarzenia. Dla części uczestników to przede wszystkim dyrektywy Unii Europejskiej, biurokracja, dodatkowe koszty, podatki i ograniczenia. „Pierwsze skojarzenie? No pierwsze skojarzenie to Unia Europejska i dyrektywy” (Warszawa). Inni definiują ją szerzej, jako działania na rzecz ochrony środowiska, ograniczania emisji gazów cieplarnianych i przeciwdziałania zmianom klimatu.

Większość Polek i Polaków popiera odejście od energetyki węglowej. Prawie połowa (44%) Polaków zgadza się, że „w Polsce powinniśmy jak najszybciej odejść od energetyki opartej na węglu i bardziej wykorzystywać inne źródła energii, w tym odnawialne”, podczas gdy przeciwnego zadania jest niecała 1/3 społeczeństwa (32%).

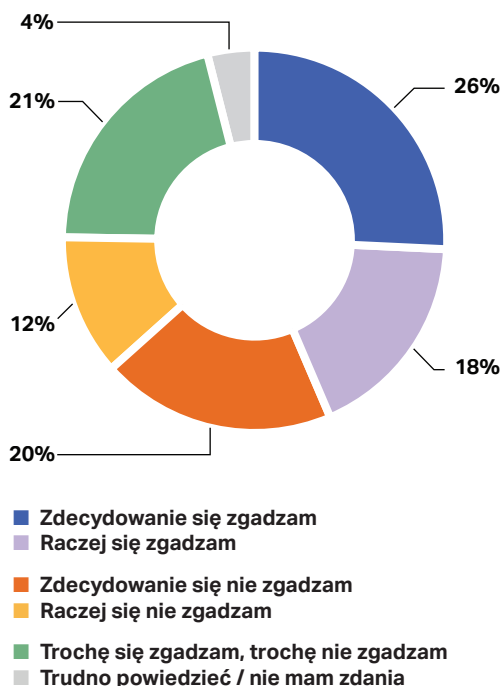
Polityczne podziały są tu głębsze niż w przypadku przekonań o realności zmiany klimatu. Wyborcy koalicji rządzącej znacznie wyżej oceniają potrzebę transformacji energetycznej (średnia 3,9) niż wyborcy opozycji (średnia 2,3). To przepaść odpowiadająca różnicy 40 punktów procentowych.



foto: Anna Liminowicz / Climate Visuals

Ciekawym aspektem jest też stosunek do polityki klimatycznej UE. Aż 52% Polaków zgadza się ze stwierdzeniem, że „jeśli Unia Europejska nie zmieni swojej polityki klimatycznej, to Europę czeka utrata konkurencyjności gospodarczej, a jej obywateli – znaczne pogorszenie jakości życia”. „My jako Europa mamy ponosić koszty, które są do poniesienia. Bez sensu, bo w skali całego świata to albo wszyscy, albo nikt” (Warszawa). Ten sceptycyzm wobec unijnej polityki

W Polsce powinniśmy jak najszybciej odejść od energetyki opartej na węglu i bardziej wykorzystywać inne źródła energii, w tym odnawialne



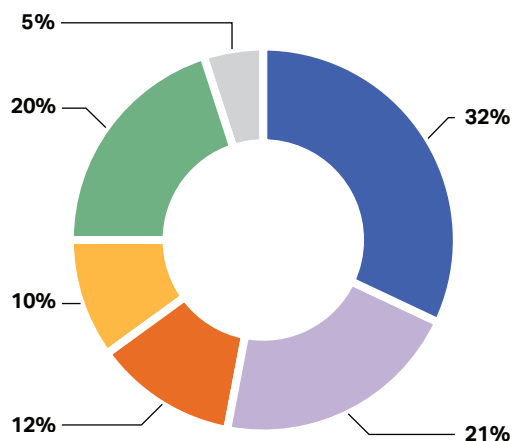


fot. Kasia Strek / Climate Visuals /

klimatycznej jest jednym z niewielu obszarów, gdzie podziały polityczne są mniej widoczne. Można więc zauważyć, że o ile większość Polek i Polaków uważa zmianę klimatu za poważny problem spowodowany przez człowieka, to obecne próby radzenia sobie z nim przez Unię Europejską uważa się za nieodpowiednie.

Równie powszechne jest przekonanie, że „polskie rządy w ostatnich 10 latach powinny były robić zdecydowanie więcej na rzecz ochrony klimatu” – zgadza się z tym 53% Polaków. Aż 56% respondentów wiąże powódzie z 2024 r. z zaniedbaniami w polityce klimatycznej i gospodarce wodnej. Inni wskazują na zapóźnienia w budowie elektrowni jądrowej. „Czekamy na to, bo po prostu jest zbyt późno. Jest duża negacja tego. Dlaczego przez 8 lat rządów PiS, czy 20 lat poprzednich nic nie zrobiono? Dlaczego nie mamy elektrowni atomowej?” (Warszawa).

Polskie rządy w ostatnich 10 latach powinny były robić zdecydowanie więcej na rzecz ochrony klimatu



- Zdecydowanie się zgadzam
- Raczej się zgadzam
- Zdecydowanie się nie zgadzam
- Raczej się nie zgadzam
- Trochę się zgadzam, trochę nie zgadzam
- Trudno powiedzieć / nie mam zdania

Głębokie podziały

Niepewna przyszłość



Przedstawione wyniki pokazują, że **stosunek Polaków do zmiany klimatu jest nie tylko kwestią przekonań na temat ustaleń naukowych, ale także identyfikacji politycznej**, a w mniejszym stopniu także płci i wieku.

Analiza ujawnia również, że **kobiety są bardziej otwarte na uznawanie realności i bezpośrednich zagrożeń związanych ze zmianą klimatu**. To one częściej dostrzegają osobiste konsekwencje zmiany klimatu i bardziej obawiają się ich skutków zdrowotnych. Co istotne, **to starsi Polacy – a nie młodzież – wydają się być bardziej świadomi bezpośrednich skutków zmiany klimatu w swoim otoczeniu**.

Polski dyskurs klimatyczny pozostaje głęboko upolityczniony, a konsensus w kwestii kierunku i tempa zmian wydaje się odległy. Jednak **powszechna świadomość bezpośrednich zagrożeń, takich jak susze i upały, może stanowić punkt wyjścia do budowania szerszego porozumienia** ponad podziałami politycznymi.

fot. Kevin Grieve on Unsplash



Rozdział 2.

Bezpieczeństwo klimatyczne jako nowy aspekt w debacie politycznej

W czasie, gdy Polska podwaja wydatki na obronność, kwestia bezpieczeństwa staje się dominującym elementem dyskusji publicznej. Jednocześnie zeszłoroczne powodzie, ekstremalne upały i nasilające się susze pokazują, że wyzwania klimatyczne nie są już odległą przyszłością, lecz rzeczywistością, z którą musimy się mierzyć. Czy zatem „bezpieczeństwo klimatyczne” może stać się nowym paradygmatem, łączącym obecną dyskusję o bezpieczeństwie państwa z koniecznością przeciwdziałania zmianie klimatu?

Poniżej omawiamy stosunek Polek i Polaków do kluczowych koncepcji związanych z bezpieczeństwem klimatycznym, ze szczególnym uwzględnieniem różnic między elektoratami i grupami demograficznymi.



Polacy chcą przeznaczyć 1% PKB na „bezpieczeństwo klimatyczne”

Termin „bezpieczeństwo klimatyczne” nie był bezpośrednio definiowany przez uczestników jako samodzielne hasło, lecz pojawiał się w kontekście konkretnych propozycji, takich jak „analogia wojenna” czy przeznaczenie 1% PKB na „bezpieczeństwo klimatyczne”. Reakcje na te propozycje pozwalają jednak wnioskować o potencjale stojącym za tym skojarzeniem.

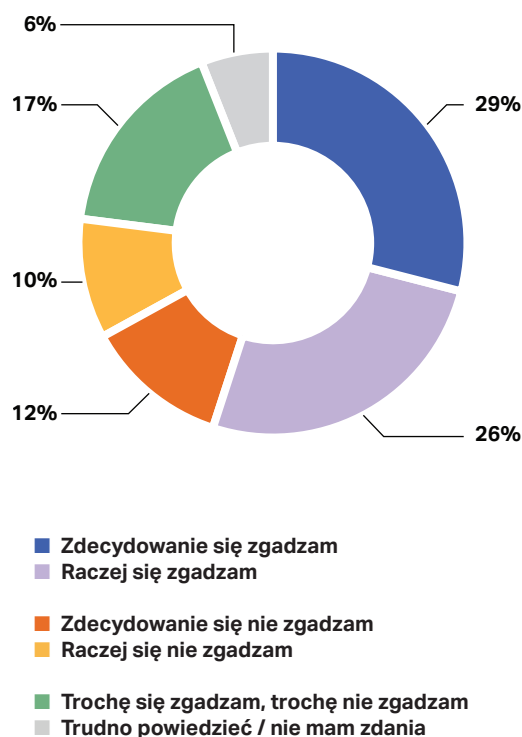
Łączenie klimatu z bezpieczeństwem dla części badanych wydaje się naturalne, zwłaszcza gdy mowa o fizycznych zagrożeniach, jak powódzie czy susze, które mogą być postrzegane jako zagrożenie dla stabilności i dobrostanu. Dla innych, konotacje słowa „bezpieczeństwo” są silnie związane z wymiarem militarnym, co może utrudniać pełne przyjęcie „bezpieczeństwa klimatycznego” jako równie palącego problemu.

Część uczestników dostrzegała podobieństwa, wskazując, że „jedno i drugie prowadzi do katastrofalnych skutków” (Warszawa, Skierniewice, Poznań) oraz że w obu przypadkach konieczne jest unikanie zagrożenia, a gdy to niemożliwe – przygotowanie się do jego skutków. „Likwidowanie skutków powiedzmy kataklizmów rzeczywiście może przypominać likwidowanie skutków wojny.” (Poznań). Inni podchodzili do tej analogii z rezerwą, argumentując, że zagrożenia wojenne są bardziej bezpośrednie i namacalne, podczas gdy zmiana klimatu to proces bardziej rozłożony w czasie, a ich skutki mniej oczywiste dla jednostki.



fol. Jacek Halicki CC BY-SA 4.0

1% PKB na bezpieczeństwo klimatyczne





fol. Adam Guz/KPRM CC BY-NC-ND 2.0

Propozycja, by zagwarantować 1% PKB na bezpieczeństwo klimatyczne, porównując zagrożenia klimatyczne do zagrożeń militarnych, spotyka się z poparciem 55% Polaków. To potwierdzenie, że strategia „bezpieczeństwa klimatycznego” może być skutecznym narzędziem budowania konsensusu wokół polityki klimatycznej. Postulat zagwarantowania stałego odsetka PKB (np. 1%) na cele związane z bezpieczeństwem klimatycznym **spotkał się z pozytywnym odbiorem jako idea zapewniająca stabilne finansowanie działań.** *„Jak będzie to zapisane, przyklepane (...) to wtedy tak. To ma jak największy sens”* (Skierniewice).

Jednak za tymi liczbami także kryją się podziały społeczno-polityczne:

Przepaść między elektoratami

Wśród wyborców koalicji rządzącej aż 72% popiera ten pomysł, podczas gdy wśród wyborców opozycji tylko 43%. Ta różnica (średnia 4,0 vs 3,1 w skali 1-5, czyli więcej niż 20 pkt procentowych) jest jedną z większych zaobserwowanych w badaniu.

Podział płciowy

Kobiety (59% poparcia) są znacznie bardziej przychylne tej koncepcji niż mężczyźni (51%). Tę różnicę widać także w stanowczym sprzeciwie – 16% kobiet i aż 28% mężczyzn zdecydowanie odrzuca tę propozycję.

Istotna różnica pokoleniowa

Starsi Polacy (59% poparcia) chętniej przystają na takie porównanie niż młodzi (48%).

Polska suwerenność klimatyczna

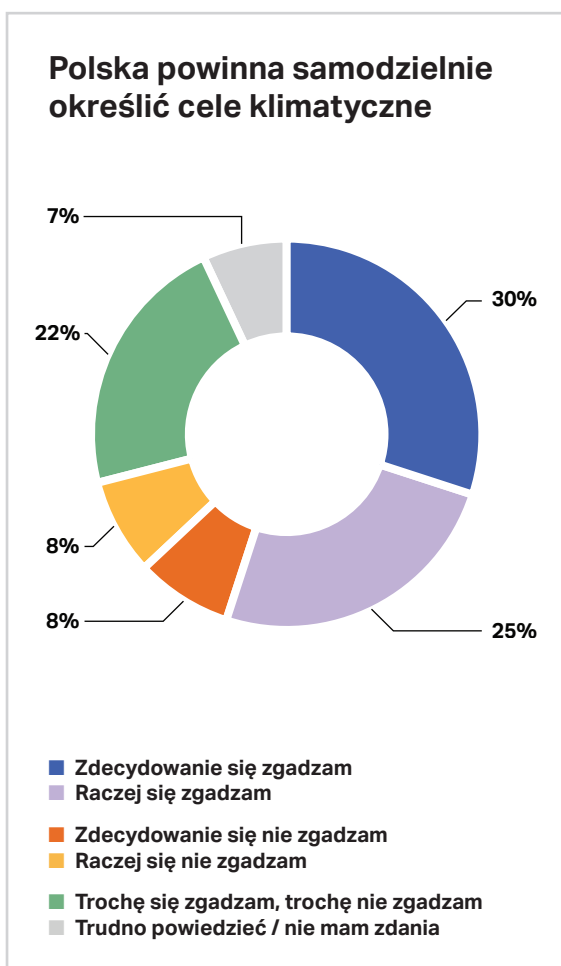
Ponad połowa Polek i Polaków mówi „tak”

Postulat, by Polska niezależnie od UE określała swoje cele klimatyczne, nawet gdyby szły one dalej niż europejski konsensus, zyskał zaskakująco wysoki poziom poparcia – łącznie 55% badanych zgadza się z tym postulatem, w tym aż 30% „zdecydowanie się zgadza”. Tylko 16% Polaków wyraża sprzeciw wobec tej koncepcji.

Paradoksalnie to właśnie wyborcy opozycji (PiS i Konfederacji) są większymi zwolennikami takiego rozwiązania. Aż 67% z nich popiera polską suwerenność w polityce klimatycznej, podczas gdy wśród wyborców koalicji rządzącej (KO, Trzeciej Drogi i Lewicy) odsetek ten wynosi 52%.

Pomysł, by Polska samodzielnie określała swoje cele klimatyczne, nawet ambitniejsze niż unijne, spotkał się z ambiwalentnym przyjęciem wyborców partii koalicji rządowej. Teoretycznie, idea większej suwerenności i przewidywalności dla przedsiębiorców była dla niektórych kusząca. „Chciałabym, żeby tak było właśnie. Żebyśmy mieli w Polsce taką własną” (Warszawa). Jednak dominowały obawy o realną zdolność Polski do konsekwentnego realizowania długoterminowej polityki klimatycznej bez zewnętrznej presji i ram narzucanych przez UE. „Sami możemy sobie tak do końca nie poradzić. Polacy mają trochę tak, że jak wchodzi nowa władza, to się zmienia zaraz wszystko” (Skierniewice). Pojawiały się też argumenty, że współpraca w ramach Unii jest konieczna ze względu na transgraniczny charakter problemu i potrzebę wspólnych standardów.

Ta różnica (średnia ocena 4,0 w skali 1-5 wśród wyborców opozycji wobec 3,5 wśród wyborców koalicji) ujawnia ciekawą dynamikę. Dla wyborców prawicy przyciągająca jest zapewne idea «suwerenności» i samodzielnego decydowania, **podczas gdy wyborcy obecnej koalicji rządzącej mogą dostrzegać w tym sformułowaniu możliwość ambitniejszej polityki klimatycznej niż wymagana przez UE – zgodnie z wizją europejskiego lidera zmian, a nie marudera.**



Adaptacja, czyli przygotowanie na postępującą zmianę klimatu

Największy polski konsensus klimatyczny

Spośród wszystkich badanych koncepcji, ta spotyka się z najwyższym poziomem poparcia – aż **69% Polaków zgadza się z potrzebą zwiększenia wydatków na adaptację, czyli przygotowanie się do zwalczania skutków zmiany klimatu, w tym ponad 42% „zdecydowanie się zgadza”**. Tylko 12% wyraża sprzeciw.

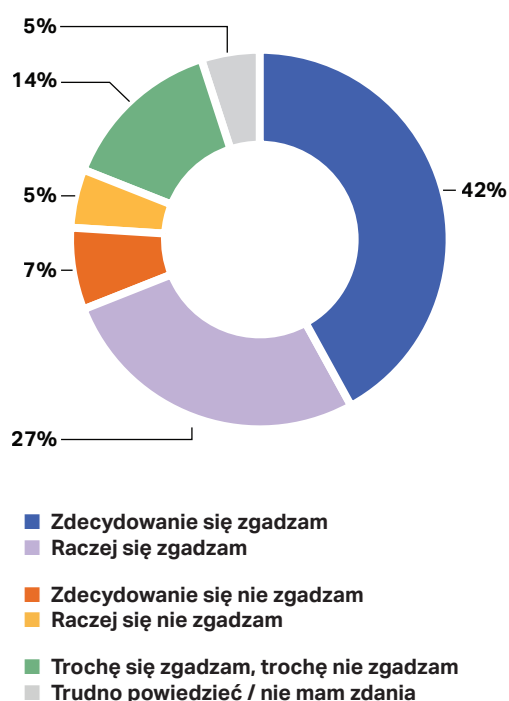
Uczestnicy fokusów wskazywali na potrzebę inwestycji w magazynowanie wody opadowej, tworzenie rozlewisk, przywracanie naturalnej retencji (np. bagien), zadrzewianie miast czy modernizację wałów przeciwpowodziowych. „Musimy już teraz wydawać więcej na przeciwdziałanie ich skutkom np.: tworząc rozlewiska i magazynując wodę opadową”.

Gotowość do ponoszenia kosztów związanych z adaptacją wydawała się większa, gdy działania te były postrzegane jako bezpośrednio chroniące przed namacalnymi zagrożeniami.

To swoisty polski klimatyczny konsensus, który przekracza podziały partyjne, choć różnice między elektoratami wciąż są zauważalne: wśród wyborców koalicji rządzącej aż 81% popiera większe wydatki na adaptację, wśród opozycji – 67%.

Doświadczenia ostatnich lat – zarówno powódź z 2024 r. jak i wcześniejsze susze – zostawiły swój ślad w świadomości społecznej. Szczególnie wśród starszych Polaków widać wyraźnie większe poparcie (73%) niż wśród młodszych (61%), co może wynikać z dłuższej perspektywy obserwacji zmieniających się wzorców pogodowych.

Potrzeba zwiększenia wydatków na adaptację, czyli przygotowanie się do zwalczania skutków zmiany klimatu



Wnioski i rekomendacje

Jak wykorzystać koncepcję bezpieczeństwa klimatycznego?

Badanie pokazuje, że koncepcja „bezpieczeństwa klimatycznego” może być skutecznym narzędziem budowania poparcia dla ambitnej polityki klimatycznej w Polsce. Okazuje się, że kiedy myślimy o problemie zmiany klimatu stosując ramy bezpieczeństwa, to ułatwia to zaangażowanie w tematykę oraz skłania do poszukiwania **środków finansowych** i gwarantowania stałych nakładów na politykę klimatyczną (postulat przeznaczenia na ten cel 1% PKB popierany przez większość Polek i Polaków).

Zaangażowanie społeczne w tematykę wzrasta, kiedy zagrożenia klimatyczne wydają się realne i dotykające każdego. W takiej sytuacji traktujemy problem jako pilny, pod warunkiem, że zagrożenia klimatyczne są związane z bezpośrednimi konsekwencjami dla obywateli i obywateli oraz samego państwa.

Najwyższy poziom poparcia wśród wszystkich pytań uzyskała propozycja zwiększenia nakładów na adaptację do zmiany klimatu (69% poparcia). Co więcej, poparcie to przekracza podziały polityczne – zarówno większość wyborców koalicji rządzącej, jak i opozycji widzi potrzebę takich działań. To wskazuje, że działania adaptacyjne mogą stać się płaszczyzną porozumienia między różnymi stronami politycznego sporu i mogą stanowić dobry punkt wyjścia do budowania szerszego porozumienia wokół polityki klimatycznej.

Należy szukać obszarów wspólnej troski – takich jak bezpieczeństwo obywateli i obywateli w obliczu ekstremalnych zjawisk pogodowych – i budowanie wokół nich ponadpartyjnego porozumienia. Istnieje silne przekonanie o konieczności natychmiastowego inwestowania w działania adaptacyjne.



foto Alastair Johnstone / Climate Visuals

Kwestia klimatu, choć nadal bezpodstawnie upolityczniona, obejmuje obszary, w których możliwe jest osiągnięcie konsensusu. Suwerenność klimatyczna jest drugim potencjalnym integratorem stanowiska klimatycznego w konsensusie w Polsce. Badanie odsłania podziały polityczne w postrzeganiu kwestii klimatycznych. Częściowo jest to zapewne efekt dezinformacji dotyczącej kwestii zmian klimatu oraz polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Wiele wskazuje na to, że przynajmniej część sceptycyzmu klimatycznego wśród elektoratu prawicy wynika z niewłaściwego wyartykułowania różnic w postrzeganiu tego, czym powinna być polityka klimatyczna.

Tymczasem klimat i jego dramatyczna zmiana to nie polityka czy ideologia, a fakty i nauka.

Podjęcie dyskusji na temat nowego podejścia do polityki klimatycznej w Polsce może służyć uporządkowaniu dyskursu na ten temat i zbliżeniu stanowisk – np. idea polskiej suwerenności klimatycznej cieszy się podobnym poparciem po obu stronach, choć zapewne z różnych powodów. To daje nadzieję na znalezienie wspólnego języka, który pozwoli przekroczyć polityczne podziały. **Polska ma szansę wypracować własną, skuteczną odpowiedź na wyzwania klimatyczne – odpowiedź, która będzie uwzględniać zarówno europejskie ambicje, jak i lokalną specyfikę oraz obawy obywatelskie. „Bezpieczeństwo klimatyczne”, polityka adaptacyjna i suwerenność klimatyczna mogą stać się nowymi, jednoczącymi ramami dla tej dyskusji.**

Tęsknota za decyzywnością na poziomie krajowym dotyczy jednak przede wszystkim elektoratu partii opozycyjnych (PiS i Konfederacji). **W przypadku wyborców partii wchodzących w skład koalicji rządowej towarzyszy jej silny sceptycyzm co do zdolności polskich instytucji do samodzielnego, długofalowego i konsekwentnego działania, bez ram i presji UE. Rozwiązaniem mogłoby być wypracowanie poprzez szerokie konsultacje społeczne krajowej strategii w ramach unijnych celów, z większym naciskiem na partycypację i przewidywalność.**



foto: Alastair Johnstone / Climate Visuals

Podsumowując, warto wskazać trzy główne zalecenia dla decydentów na podstawie badań i analizy:

Polityka adaptacyjna jako priorytet: Pilnie rozwijać i wdrażać krajowe, regionalne i lokalne plany adaptacji do zmiany klimatu, z naciskiem na gospodarkę wodną, ochronę przed ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi i zazielenianie miast, uwzględniając rozwiązania oparte od przyrodę oraz partycypację społeczności lokalnych. Polityka adaptacyjna daje szansę na szeroki konsensus i akceptację polityki klimatycznej także wyborców prawicy.

Finansowanie działań klimatycznych (postulat 1% PKB na klimat): Rozważyć stworzenie dedykowanego funduszu na adaptację i transformację, zasilanego z różnych źródeł (w tym np. z części dochodów z systemu ETS, jeśli to możliwe), z transparentnym mechanizmem wydatkowania i priorytetyzacją działań, o największym potencjale ochronnym i społecznym. Początkowo może to być 1% PKB, ale potencjał wydaje się być wyższy.

Suwerenność w ramach UE: Dążyć do wypracowania krajowej strategii klimatycznej, zmierzającej do osiągnięcia neutralności klimatycznej, która będzie realizować cele unijne w sposób dostosowany do polskich realiów, z szerokimi konsultacjami społecznymi.

ClientEarth 
Prawnicy dla Ziemi | 15 lat w Polsce